



Powoli rozbierał Lili a potem pocałował ją w policzek. Pogładził jej główkę i sam zdjął spodnie z siebie po czym weszli oboje do wody. A gdy Marii do nich dołączyła, Lili była wniebowzięta. Nie dość że była w wodzie, to jeszcze na kolanach taty i miała przed sobą mamę.

- Jak się czujesz kochanie? Dobrze spałaś? - Zapytał z troską Lotor, tak jakby mu nic nie było i nie spędził nocy na kafelkach w łazience.